

Wychodzi raz na miesiąc w objętości 1 arkusza.

Prenumerata wraz z przesyłką wynosi:

W Państwie Austriackiem: rocznie 6 koron, półrocznie 3 kor.

W Rosyi: rocznie 3 rs., półrocznie 1 rs. 50 kp.

W W. Ks. Poznańskim i w Niemczech: rocznie 6 marek, półrocznie 3 marki.

W innych krajach: rocz. 8 franków, półrocz. 4 franki.

Członkowie Towarzystwa otrzymują czasopismo bezpłatnie.



Redakcja i Administracja „HODOWCY DROBIU” we Lwowie ul. Kochanowskiego l. 33.

Należytość przysyłać najdogodniej za przekazem pocztowym pod adresem Kraj. Towarzystwa chowu drobiu, Lwów, ul. Kochanowskiego l. 33.

Inseraty zamieszcza się za opłatą wedle umowy, — co do drobnych ogłoszeń patrz nagłówek tychże.

Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.

Numer jeden kosztuje w miejscu 50 h.

ORGAN KRAJOWEGO TOWARZYSTWA CHOWU DROBIU, GOŁĘBI, PTACTWA OZDOBNEGO I SPIEWAJĄCEGO, KRÓLIKÓW I INNYCH MNIEJSZYCH ZWIERZĄT DOMOWYCH.

ORGAN KRAJOWEGO TOWARZYSTWA CHOWU DROBIU, GOŁĘBI I KRÓLIKÓW.

Redaktor: Med. i Wet. Dr. HENRYK MAŃKOWSKI.

Lwów, dnia 1. Kwietnia 1904 r.

VII. Walne Zgromadzenie

kraj. Towarzystwa chowu drobiu, gołębi i królików we Lwowie,

odbędzie się

w niedzielę dnia 17. kwietnia b. r. o godz. 10-tej rano,

w sali Towarzystwa lekarskiego, ul. Dominikańska 1. 11, parter.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z VI. Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdania: a) z czynności Wydziału; b) stanu kurników; c) stanu kasy za r. 1903.
3. Sprawozdanie i wnioski Komisji rewizyjnej.
4. Wybór wylosowanych dwóch wydziałowych i jednego zastępcy wydziałowego.
5. Wybór jednego członka Komisji szkodliwej.
6. Zmiana statutu (reorganizaoya Towarzystwa).
7. Zapytania i wnioski.

UWAGA. W razie, gdyby w oznaczonej godzinie nie zebrał się dostateczny komplet, następne drugie Walne Zgromadzenie odbędzie się bez względu na ilość obecnych, o godzinie 11-tej rano, tego samego dnia i w tym samym lokalu.

Lwów, dnia 20. marca 1904.

Sekretarz:

Wiceprezes:

Dr. H. Mańkowski,

Jerzy Piwocki.

Jubileusz Dra Józefa Szpilmana.

Wydział kraj. Towarzystwa chowu drobiu we Lwowie, prócz życzeń złożonych Jubilatowi na posiedzeniu dnia 28. lutego (patrz protokół z tego posiedzenia), udał się nadto w dniu 13. marca in corpore do mieszkania Jubilata i złożył mu niewręczony dotychczas, pięknie na pergaminie wykonany dyplom pierwszego członka honorowego i ozdobną, w skórę oprawną teczkę, zawierającą złożony numer III. „Hodowcy drobiu“, przyczem jeszcze raz Radca Nam. Piwocki złożył serdeczne życzenia w imieniu naszego Towarzystwa.

Jubilatowi, prócz Wydziału Towarzystwa, złożyli życzenia: Oddział lwowski galic. c. k. Towarzystwa gospodarskiego, in corpore Wydział galic. Tow. weterynarskiego, grono profesorskie Akademii rolniczej w Dublinach, Tow. rolnicze w Cieszynie, lwowski korpus weterynarzy wojskowych, Komitet redakcyjny „Przeglądu weterynarskiego“, Komisye Rady miasta Lwowa, personal lwowskiej rzeźni miejskiej, z dyrektorem Gottliebem na czele. Docenci Akademii weterynaryjnej prócz przesłanych życzeń złożyli 200 koron na fundusz stypendyjny imienia Dra Józefa Szpilmana, dla studentów lwowskiej Akademii weterynaryjnej.

Nader serdeczną owacyę urządzili Dr. Szpilmanowi 19. marca studenci i asystenci lwowskiej Akademii weterynaryjnej. Gdy Jubilat wszedł do sali wykładowej

na zwykłą prelekcję, zastał zebraną całą młodzież z wszystkich lat, u chór jej zaśpiewał kantatę na cześć Jubilatą, poczem przemówił przewodniczący Tow. Brat. pomocy słuchaczy Akad. wet. Józef Zagaja i złożył życzenia w imieniu studentów. Jubilat podziękował do łez wzruszony. Następnie po odśpiewaniu drugiej pieśni przez chór, weterynarz Baczyński przemówił w imieniu asystentów. Poczem przemówił Jubilat, oznajmiając, że tworzy fundusz na stypendyum w kwocie 500 koron rocznie, dla ubogiego studenta lwowskiej Akademii. Następnie odegraniem na tamburach kroackich „Jeszcze Polska nie zginęła“ zakończono uroczystość.

Prócz powyższych owacy i życzeń, nadeszło życzenia Dr. Szpilmanowi w dniu jubileuszu wiele poważnych osobistości i instytucji w kraju i z zagranicy, wśród których od naszych Towarzystw i członków były następujące telegramy:

JWielmożny Panie Prezesie!

Przyjm od krajowego Towarzystwa chowu drobiu w sam dzień Swego Patrona i przy 25-letnim Jubileuszu najserdecznie życzenia wszelkiej pomyślności.

Krajowe towarzystwo chowu drobiu.

Sekretarz: *H. Mańkowski*. Wiceprezes: *Jerzy Piwocki*.

Filia lwowskiego Towarzystwa chowu drobiu w Sanoku przesyła Jubilatowi najserdeczniejsze życzenia.

Smólski, prezes.

Wydział filii złoczowskiej Tow. chowu drobiu imieniem Towarzystwa składa Wielmożnemu Panu z powodu 25-letniej żmudnej a dla społeczeństwa nadzwyczaj dodatniej pracy wyrazy prawdziwego poważania i serdecznej podziękki.

Towarzystwo nasze przesyła Wielmożnemu Panu serdeczne życzenia pomyślności a nadto wyraża życzenia, aby Wielmożnemu Panu danem było mnogie lata pracować w czerstwym zdrowiu trwale na pożytek społeczeństwa polskiego.

Sekretarz: *Lisowy*. P. ezes: *Wesołowski*.

Zacnemu i wielce zasłużonemu Jubilatowi najserdeczniejsze życzenie długiego czerstwego zdrowia i dalszej wydatnej działalności dla dobra kraju.

Dr. Obfidowicz (Sanok).

Serdeczne życzenia z okazji Imienin i Jubileuszu.

Dr. Beill (Mostar).

Wielmożny Panie Rektorze!

W dowód wysokiego szacunku i poważania dla wielce zasłużonego Jubilata zasyłam w dniu Imienin życzenia wszelkiej pomyślności.

Stanisławów, *Michał Doliwa Falkowski* (Głuchów).

W dniu Twych Imienin i Twego 25-letniego Jubileuszu Przezacny Kolego i Rektorze przyjm łaskawie moje szczerze życzenia. Żyj nam jak najdłuższe lata wielbiony zawsze jak dotychczas od wszystkich, którzy Cię znają.

Wł. K. Falkowski.

Żabcze murowane 19. 3. 1904.

Do Redakcyi

nadesłał Jubilat Dr. J. Szpilman z Wiedniu, niżej podany list w odpowiedzi na powyższe telegramy.

Szanowny Panie Redaktorze!

Nie mogąc na razie osobiście, ani listownie podziękować za liczne życzenia złożone mi w dniu jubileuszu ośmielam się na tej drodze wyrazić moje serdeczne i z głębi serca płynące dzięki za pamięć o mnie w dniu 19. b. m. Przedewszystkiem dziękuję Świetnemu Wydziałowi, który gremialnie pod przewodnictwem Wielmożnego Rady Namiestnictwa Jerzego Piwockiego, wiceprezesa krajowego Towarzystwa chowu drobiu wręczył mi dyplom członka honorowego i ozdobnie wydany numer jubileuszowy „Hodowcy drobiu“, — Tobie Kochany Redaktorze, za inicjatywę i ciepłe słowa w artykule wstępnym, który pozostanie zawsze dla mnie najmiłą pamiątką. Obu Wydziałom filii naszego Towarzystwa — Sanockiej i Złoczowskiej — ich czcigodnym prezesom, jakoteż kolegom i dzielnym współpracownikom Dr. Obfidowiczowi, Władysławowi Karolowi Falkowskiemu i jego bratu Stanisławowi, Dr. Beillowi i wszystkim członkom Towarzystwa najszczerzą składam podziękę — Bóg zapłać — z życzeniem, aby nasze Towarzystwo się rozwijało, kwitło i wzrastało na pożytek kraju i społeczeństwa.

Wiedeń 24. marca 1904.

Dr. Józef Szpilman.



Jak się zaprzepaszcza miliardy w niemieckim gospodarstwie.

Krytyka chowu drobiu w Niemczech.

Napisał

W. Cremat.

Wydawca gazety „Nutzgefügelzucht“ (Chów drobiu użytkowego)
Streścił i przetłumaczył z niemieckiego lek. wet. E. Jenkner.

(Ciąg dalszy).

Chów sam w sobie i krzyżowanie.

Zdaniem niektórych hodowców parzenie zwierząt spokrewnionych ze sobą pociąga za sobą zwyrodnienie budowy i płodności, a przez dalsze prowadzenie tejże metody zwierzęta po kilku generacjach zupełnie się wyczerpują. Mniemanie to oparte jest na stosunkowo małej liczbie doświadczeń. Ażeby bez żadnego zarzutu udowodnić, iż chów sam w sobie za sobą pociąga złe skutki, należy również udowodnić, iż nie ma związku z inną przyczyną lub przynajmniej, iż jest nieprawdopodobnem, jakoby te skutki pochodziły z innych przyczyn. Również trzeba by udowodnić, iż przy jednakowym pielęgnowaniu i jednakowych warunkach pień pewien, w którym się nie prowadzi chowu w sobie, nie może zwyrodnąć. Wreszcie należało by udowodnić, iż tam, gdzie wskutek chowu w sobie nastąpiło szybkie zwyrodnienie, pień oryginalny był silny, zdrowy i w ogóle był pod każdym względem dobrym do rozplodu i że w każdej generacji używano osobników najzdrowszych

i najsilniejszych, a ponieważ w żadnym z tych kierunków nie ma odpowiednich doświadczeń, przeto mniemanie powyższe nie może stanowić niezbitego dowodu dla umysłów sceptycznych.

Z drugiej atoli strony mamy dowody na to, iż tak samo zwyrodnienie nastąpiło, chociaż nie był prowadzony chów w sobie; co dowodzi, iż takie zwyrodnienie powstało z innych przyczyn. Takich przykładów mamy dość dużo. Przy bliższym rozpatrzeniu się w tych wypadkach widzimy, iż w ogólności przyczyną tego zwyrodnienia był nieodpowiedni dobór osobników rozplodowych, t. j. albo niedostatecznie rozwiniętych lub chorych albo niewyrównanych w sobie.

Wyniki chowu samego w sobie zależą przede wszystkim od ścisłego doboru czy to naturalnego, czy sztucznego. Złe następstwa mogą się wogóle wszędzie wyłonić. Słynny Runell Wallace w dziele swoim o Darwinizmie mówi, „iż tak samo, jak krzyżowanie niekoniecznie jest dobre, tak z drugiej strony musimy przypuścić, iż chów sam w sobie nie koniecznie jest zły. Nasze najpiękniejsze zwierzęta domowe w ten sposób powstały, a Darwin na podstawie ścisłych badań stwierdził, iż małżeństwa w pokrewieństwie w angielskiej arystokracji przez dłuższy czas kontynuowane nie miały złych następstw. Króliki z Porto Santo pochodzą od jednej samicy z r. 470 i jeszcze dzisiaj są silne i zdrowe. U arystokracji angielskiej dobór odbywał się ciągle ze stanowiska piękna, które zwykle jest identyczne ze zdrowiem, podczas gdy konstytucyjna nieplodność lub osłabienie do wymarcia rodzin prowadziły; tymczasem u zwierząt domowych nie przeprowadza się ściśle i w odpowiedni sposób doboru, ale zwraca się uwagę tylko na pewne przymioty co do kształtu i maści (barwy) i z tego powodu nie zawsze się dobiera osobniki najsilniejsze i najplodniejsze“.

Takie więc jest zapatrywanie Wallace'a na sprawę chowu w samym sobie. Uprzedzenie więc do chowu samego w sobie, jak i nauka o obcej krwi jest nader szkodliwą i nieuzasadnioną, a główną przeszkodą dla poprawy chowu drobiu, jak wogóle całej hodowli zwierząt. W pewnej gazecie fachowej było raz ogłoszenie jednego z Towarzystw rolniczych, które przeznaczało 1.000 marek na zakupno 10 pni rozplodowych w 10 miejscowościach, ale z zastrzeżeniem, iż męskie osobniki nie mogą być pod żadnym warunkiem spokrewnione z żeńskimi, a poszczególne zwierzęta, całe pnie potomstwa, jaja wylęgowe, zwłaszcza pojedyncze męskie osobniki dla odświeżenia krwi muszą być zwrócone. Tak postępują wszystkie towarzystwa i związki hodowlane. Nadmienić należy, iż owych 10 kur pochodziło od 8 różnych hodowców. „Hodowca, który parzenie nie ogranicza do krwi spokrewnionej, robi krok wstecz“.

W chowie drobiu przez krzyżowanie powszechnie się rozumie łączenie dwóch zupełnie różnych ras lub dwóch odmian tej samej rasy n. p. białych kur włoskich z czarnymi. Parzenie zaś dwóch osobników tej samej rasy lub tej samej odmiany nie nazywa się krzyżowaniem, lecz odświeżaniem krwi lub zmianą krwi, co ma raczej zastosowanie w hodowli liniowej, a wów-

czas oznacza zupełnie co innego. Naukowo jednak rozumiemy parzenie rozmaitych pni lub rodzin tej samej rasy lub tej samej odmiany krzyżowaniem. Darwin w dziele „O powstawaniu gatunków“ pisze, że krzyżowanie w gruncie rzeczy jest złem. Poprawienie atoli zależy więcej od jednostek, które się krzyżuje a mianowicie powinny się bardzo mało różnić między sobą co do konstytucji tj., że przodkowie ich przez kilka generacji pozostawali w warunkach bardzo mało między sobą się różniących. Parzenie dwóch zwierząt całkiem obcej krwi wywołuje stale wielkie zaburzenie w organizmie. Długim szeregiem doświadczeń krzyżowania i chowu samego w sobie Darwin wykazał, iż samo parzenie blisko spokrewnionych osobników nie pociąga za sobą złych następstw, jeżeli blisko spokrewnione osobniki posiadają bardzo podobną budowę a więc tę samą krew tj., że osobniki jakoteż ich przodkowie powstawały w tych samych warunkach co do klimatu, odżywienia itd. (C. d. n.).



Praktyczne wskazówki sztucznego wylęgania i hodowania drobiu za pomocą maszyn.

Dziękuję **ROULLIER-ARNOULT**,

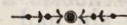
dyrektora szkoły rządowej chowu drobiu w Gambais lez Houdan.

*Natura, to książka otwarta dla wszystkich,
z niej czerpiemy naukę. Radziliśmy się jej,
staraliśmy się zgłębić ją i wydarłszy jej
tajemnicę.*

Przetłómaczyła z francuskiego

K. STASINIEWICZOWA.

(Ciąg dalszy).



Przeglądanie jaj za pomocą lampki.

Wyjątek z Bulletin de la Société d'acclimatation, 1876 r.

Możemy to wszyscy zauważyć, że od kilku lat dążenie do życia na wsi, a przynajmniej do posiadania tamże miejsca chwilowego odpoczynku, wzmogło się i wzmaga się stale. Klasy uprzywilejowane zakupuja na wsi zamki, ludzie zajmujący się handlem domy, urzędnicy domki i ogródki.

Nikt się tu nie nudzi, każdy wyszukuje sobie rozrywki według upodobania, a jedną z najulubieńszych jest chów drobiu. Czy kto posiada zamek czy też tylko dom na wsi, stara się najpierw o urządzenie kurnika, którego mieszkańcy dodają życia i wesołości całemu obejściu. Gdy kto ma tylko ogródeczek o paru stopach kwadratowych powierzchni, zaopatruje się w miniaturowy budynek, który jest zarazem ozdobą ogródka i daje pomieszczenie, paru dostarczycielkom jaj świeżych.

Wszystko idzie bardzo dobrze aż do czasu, gdy właściciele zapragną pomnożyć liczbę swych ulubieńców. Ten i ów przypomina sobie, że czytał w organie Tow. aklimatyzacyjnego w grudniowym numerze z r. 1875,

że wynaleziono przyrządy do wylęgania i wychowywania bez kwoczek, równie dobrze w czas zimny jak i w lecie, że w tem samym piśmie spotkał ogłoszenia co dni czternaście powtarzane, że w Gambais można nabyć, żywe kurczątki w dowolnej ilości i dowolnej rasy. Bywają i tacy, którzy nie dowierzając ogłoszeniom, przyjeżdżają na miejsce, chcąc się przekonać naocznie i przyrzeć aparatom, wylęganiu i wychowaniu sztucznemu.

Czyż nauczywszy się tegoż, ci amatorowie lub przemysłowcy poznali już całą naukę sztucznego chowu? Nie. Muszą oni nauczyć się rozróżniać jaja zapłodnione od czystych? Ani kwoka, ani przyrząd do wylęgania, nie są w stanie jaja nie zapłodnione — zmienić na dobre. Jakże je rozpoznać, jak tu sobie poradzić? Naukowo kwestya ta nie jest rozstrzygnięta i choć uczeni zajmowali się nią, rzecz pozostała na tym stopniu, iż osoby zajmujące się wylęganiami, używają jeszcze sposobów od wieków — aż do dziś dnia stosowanych t. j. przeglądają, (prześwietlają) jaja po kilku dniach wylęgania. Ta czynność wymaga wprawy i znajomości rzeczy. Ktoby jej zaniechał, naraża się, 50 razy na 100, że kurczątki nie będą. Czyste jaja psują się po pewnym czasie a pękając zanieczyszczają inne pod kurą, lub w szufladzie przyrządu a gazy szkodliwe sprawiają, że reszta jaj, choćby były zależone, może być straconą.

Konieczne więc jest prześwietlanie jaj, nie po dziesięciu dniach, jak to radzą niektórzy autorowie, ale szóstego t. j. po 120 godzinach wylęgania. Jest to przegląd racjonalny. Nasze gosposie ufając swej wprawie, rozpoznają jaja po 48 godzinach. Nie jest to system do zalecenia, gdyż szczególnie jaja żółtawe lub o grubszej skorupce, nie dają jeszcze w tym czasie, dostatecznie wyraźnego obrazu swego wnętrza; można więc narażać się na zły przegląd.

Ta metoda ma jednak swą rację w zimie i nie od rzeczy będzie bliżej się nad nią zastanowić. Gospodyni chce wychować stadko, około 150 kurczątek, ale ma aparat, w którym mieści się 200 jaj. W jesieni lub w zimie musi ona liczyć 50 jaj czystych na sto, oczywista że nie miałyby 150 kurcząt, gdyby połowa z nich okazała się złą. Postępuje więc tak. Wkłada 200 jaj w maszynę lub pod kwoczki a po 48 godzinach prześwietla jaja. Przypuszczalnie znajdzie 100 zależonych. Zawija je w wełnianą koldrę rościeloną w miejscu bezpiecznym, a pod kury lub maszyną kładzie drugie 200 jaj. Po 48 godzinach postępuje z nimi tak jak z poprzednimi i przypuszczalnie otrzymuje tę samą proporcję czystych i zależonych jaj. Obie serye wkłada do maszyny. Teraz dopiero spodziewać się może że wylęgnie się 150 kurcząt gdyż te czekające w koldrze nie wszystkie wytrzymają próbę.

Zapyta niejedną, jak można wylęganie przerwać na czterdzieści ośm godzin? Odpowiemy że jajo które nie było pod kwoką lub w aparacie dłużej jak dni cztery może wytrzymać ten czas bez obawy zabicia zarodka, pod warunkiem jednak, aby oziębienie nie było gwałtowne. (C. d. n.).

Sprawy kraj. Towarzystwa chowu drobiu, gołębi i królików.

Protokół z VII. posiedzenia Wydziału kraj. Tow. chowu drobiu, odbytego dnia 24. stycznia b. r. Obecni: Przewodniczący Dr. J. Szpilman, zastępca przew. Radca nam. Jerzy Piwocki i członkowie Wydziału: Prof. Dr. Grabowski, Klimowicz Adam, Rew. rach. Stanisław Krupka, Dr. Mańkowski, Jan Wenzel i Bronisław Żelaszkiewicz.

Po przyjęciu protokołów z posiedzenia odbytego dnia 8. listopada i 20. grudnia r. z., przyjęto również sprawozdanie kasowe i sprawozdanie o stanie kurników za r. 1903.

Projekt Dra Obfidowicza, aby zniżyć cenę prenumeraty „Hodowcy drobiu“, w części przyjęto, gdyż 1. zniżono cenę prenumeraty kasynom, Towarzystwom, oddziałom rolniczym i t. p. instytucjom; 2. chcąc jak najprędzej przyczynić się do rozpowszechnienia racjonalnego chowu drobiu, zniżono również prenumeratę abonentom następujących pism: „Poradnik gospodarczy“ (Poznań), „Przyjaciel zwierząt“ (Warszawa), „Rolnik i Hodowca“ (Warszawa), „Gazeta rolnicza“ (Warszawa), „Przegląd weterynarski“ (Lwów), „Prawda“ (Kraków), „Głos rolniczy“ (Tarnów), „Tygodnik rolniczy“ (Kraków), „Ojczyzna“ (Lwów), „Gazeta Podtatrzańska“ (Nowy Targ), „Rolnik“ (Lwów), „Okólnik rolniczo-handlowy“ (Warszawa), „Gwiazdka Cieszyńska“, „Rolnik Śląski“ (Nawsie), „Przewodnik Kółek rolniczych“ (Lwów), „Okólnik rybacki“ (Kraków), „Bartnik postępowy“ (Lwów), „Miesięcznik galic. Tow. ochrony zwierząt“ (Lwów).

Projekt Dra Obfidowicza, aby w ogóle zmniejszyć cenę prenumeraty, nie mógł Wydział w całości przyjąć, gdyż koszty wydawnictwa są dosyć wysokie, a liczba prenumeratorów stosunkowo mała, ale gdy liczba ich się zwiększy, wówczas można będzie cenę prenumeraty dla wszystkich zmniejszyć.

Następnie po przyjęciu nowych członków (listę ich ogłoszono w Nr. 2. „Hodowcy drobiu“), uchwalono reklamować „H. d.“ w pismach niemieckich.

Zmianę deklaracji kurnikowej odłożono do następnego posiedzenia.

Towarzystwu Szkoły Ludowej im. Kościuszki dano dla wspomoczenia czytelników Towarzystwa 5 numerów bezpłatnie, zaś każdy następny numer zniżono cenę prenumeraty na 2 kor. rocznie.

Wobec tego, że Dr. Bronisław Obfidowicz z powodu braku czasu, zwłaszcza przy zwiększającej się czynności w sanockiej filii, złożył godność delegata Towarzystwa, Wydział uchwalił: a) wyrazić mu serdeczne podziękowanie i słowa uznania za jego nader wydatną pracę około rozwoju Towarzystwa, a zwłaszcza filii sanockiej; b) następnie postanowiono zamianować delegatem długoletniego członka Towarzystwa ks. kanonika Jana Jayko, proboszcza obrz. łac. z Zagórza nowego.

Dalej zniżono cenę prenumeraty dla Czytelników w Nowosiólkach, p. Olszanica, obok Złoczowa, na 1 kor. rocznie.

Postanowiono, gdy Wydział krajowy się odniesie do Towarzystwa, popierać podanie p. K. Stasiewiczowej, o nadanie jej posady nauczycielki wędrowniej chowu drobiu.

Protokół z VIII. posiedzenia Wydziału kraj. Tow. chowu drobiu we Lwowie, odbytego dnia 28. lutego b. r. Obecni: Przewodniczący Dr. J. Szpilman, zastępca przew. Radca Nam. J. Piwocki i członkowie Wydziału: Dobrzański, Grabowski, Krupka, Mańkowski, Neuman, Wenzel, Żelaszkiewicz.

Po przyjęciu protokołu z posiedzenia, odbytego dnia 24. stycznia b. r., uchwalono wydatek na sporządzenie dyplomów honorowych i na zakupno szafy; — po odczytaniu sprawozdania kasowego udzielono zniżki ceny prenumeraty Dr. J. Zilz Gyulaféhervaz na Węgrzech, a następnie A. Sykta, pocztmistrzowi w Przeciszowie pod Oświęcimem, M. Sternbergerowi, gorzelnikowi w Załużu, a J. Böhmerowi, kolejomistrzowi w Ciężkowicach, przyznano ulgi, jakie mają

nauczyciele i włościanie. P. M. Ogrodzińskiej odpisano za ległości za ogłoszenia w latach 1902 i 1903, a Kołu mieszanemu Towarzystwu „Szkoły ludowej“ w Czerniowcach udzielono jeden numer „Hodowcy drobiu bezpłatnie.

Uchwalono następnie tekst deklaracji kurnikowej.

Przyjęto nowych członków.

Aprobowano działalność Zarządu w sprawie zapisania do Towarzystwa przez c. k. Radę szkolną krajową szkół ludowych, przy których istnieją kursy dopełniające rolnictwa, przyczem odczytano podziękowanie tejże Rady szkolnej, za poczynione udogodnienia i za zajęcie się tą sprawą.

Poczem w imieniu Towarzystwa przemówił Radca Namiestnictwa Jerzy Piwocki, do przewodniczącego Dra Józefa Szpilmana, obchodzącego 19. marca b. r. 25-letni jubileusz doktoratu i w serdecznych słowach przedstawiając działalność jubilatą około spraw Towarzystwa, które rozwój swój dzisiejszy w głównej mierze zawdzięcza niestrudzonej pracy i zapobiegliwości Jubilata, wręczył mu numer marcowy „Hodowcy drobiu“, zawierający portret Dra Szpilmana i krótki jego życiorys. Wzruszony Jubilat podziękował za tę choć skromną, lecz serdeczną owacyę, z życzeniem, aby słowa uznania dla jego pracy były pobudką i zachętą dla innych do pracy dla kraju i ojczyzny, zwłaszcza, że obecne warunki wymagają wyteźonej pracy społecznej.

Sekretarz:

Dr. H. Mańkowski

Prezes:

Prof. Dr. J. Szpilman.

Na posiedzeniu Wydziału kraj. Tow. chowu drobiu we Lwowie, dnia 28. lutego b. r., przyjęto następujących członków: Roman Pisz, Nowy Sącz; M. Brogowska, Jezierzany; M. Bieder, Trybuchowce; Jan Emilewicz, Podgórze; Wolgner, właśc. dóbr; Zajączek Edward, Kęty; Wojtowicz Franciszek, naczelnik stacyi kolejowej, Podłęże; Leon Kulir, aptekarz, Brody; Hawrysiwicz Kornela, żona gr. kat. ks.; Trusz Szymon, prof. gimn., Złoczów (filia); M. Dietrich, Sanok (filia).

Na posiedzeniu Wydziału kraj. Tow. chowu drobiu we Lwowie, dnia 20. marca b. r., przyjęto następujących członków: Józef Żukiewicz, Rojatyń; Zofia Fedorowiczowa, Szyły; Matukiewicz Hipolit, Schodnica; Sykta, Przeciszów; M. Sternberg, Załuż i Józef Victorini, Lwów.

Do kasy kraj. Tow. chowu drobiu we Lwowie od 25. lutego do 24. marca b. r. zapłacili:

Wkładkę 6 kor. a) za r. 1904: Biesiadecki Fr., Czerwiński B., Piotrowicz Z., Leszczyński Br., Falkowski St.; b) za rok 1903: Wiśniewski W.

Wkładkę Żukiewicz za I. półr. 1904 i wp. 5 K, c. k. Rada szkoła krajowa za 30 dopełniających kursów rolniczych przy szkołach ludowych 90 K, Ponicki Fr. za r. 1902, 1903 i 1904 i wp. 20 K, Sykta i M. Sternberg za 1904 i wp. po 4 K, Zofia Fedorowiczowa i Hipolit Matukiewicz za r. 1904 i wp. po 8 K, Filia Złoczów 12·80 K.

Prenumeratę a) po 3 kor. za 1904: Sokół w Gorlicach, Glogier, L. Morawski, D. Bieder, Zb. Kurek (za I. pół.), Leopold Blachura (I. pół.); b) zaś Gasparski W. 6 K; c) po 1½ Rs: K. Gaszyński, Przyłubski Leon, Dąb. ski Tad.; d) Biernacki 6 Mk, Turecka 1·50 K, Tow. szk. lud. im. Kościuszki 15·20 K, Altenberg 2·20 K; e) M. Sułewski 3 rs. za r. 1904 i 1905.

Za ogłoszenia a) w r. 1902: Skrzyński 1·40 K, Navratil 7·90 K, B. Żelaszkiewicz 1·80 K, Rogoszewski 5·40 K; b) w r. 1903: Dr. Malsburg 2 K, Hetper A. 4·40 K, Paślawski A. 4·80 K, Salzberg H. 6·70 K; c) w r. 1904: Dr. Malsburg 4 K, A. Paślawski 3·20 K, Navratil 1 K, Salzberg 6 K, M. Czerwiński 93 h., Cholewiński 1 K, Skrzyżowska 1·40 K, Dobrowolski 3·20 K, Mücke 10 K.

Wreszcie zapłacili: a) Tyszkowski za gęsiora 4 K; b) za hodowlę królików Falk. Z. Piotrowicz 1·60 K, Przy-

łubski ½ Rs.; c) za gołębie polskie Dr. Obf. Braekere 65 h., Altenberg 80 h.; d) za pojedyncze numery *Hodowcy drobiu*: Z. Piotrowicz 20 h., Bykowski 52 h.

Dr. Mańkowski.



Wiadomości bieżące.

— **Od Wydziału kraj. Towarzystwa chowu drobiu, gołębi i królików we Lwowie.** W sprawie jednania członków i warunków przyjęcia. Członkowie płacą rocznie wkładkę 6 kor. i jednorazowo wpisowe 2 kor. — Włościanie i nauczyciele płacą rocznie wkładkę 3 kor. i jednorazowo wpisowe 1 kor.

Towarzystwo nadaje swoim członkom bez żadnej osobnej opłaty, rasowy drób, króliki i gołębie w miarę zgłoszeń i w miarę funduszków. Nadto każdy z członków otrzymuje organ Towarzystwa, miesięcznik „Hodowcę drobiu“.

— **Walne Zgromadzenie kraj. Tow. chowu drobiu gołębi i królików** odbędzie się w niedzielę dnia 17. kwietnia w sali Tow. lekarskiego Lwów Dominikańska 11 o godz. 10. rano — przypomnienie o niem rozesła członkom około 10. kwietnia sekretaryat Towarzystwa.

— **Główna agencja Hodowcy Drobiu na królestwo Polskie.** Redakcyja tygodnika „Okólnik rolniczo-handlowy“ Warszawa ul. Złota l. 25 podjęła się łaskawie agencji naszego pisma, będzie to udogodnieniem dla naszych czytelników, gdyż przesyłanie przedpłaty do Lwowa połączone jest z trudnościami i kosztami większymi. Upraszamy zatem wszelkie należytości pod powyższym adresem dla nas posyłać.
Administracyja „Hodowcy Drobiu“.

— **Walne Zgromadzenie filii złoczowskiej** odbyło się dn. 27. marca o 5. godz. popołudniu w sali Magistratu miasta Złoczowa.

— **W Krakowie** zaraz po świętach Wielkanocnych odbędzie się zgromadzenie hodowców drobiu, gołębi i królików w celu utworzenia filii krakowsko-podgórskiej naszego Towarzystwa. Zgromadzenie zagai sekretarz Towarzystwa Dr. H. Mańkowski. Bliższe szczegóły podadzą dzienniki krakowskie, a członkowie nasi powiadomieni będą pocztówkami.

— **Sprawy osobiste.** Prezes naszego Tow. Prof. Dr. J. Szpilman wyjechał na 6-ciotygodniowy wypoczynek.

— **Rada ogólna c. k. Tow. gospodarskiego galicyjskiego** odbyła doroczne swe zgromadzenie w dniach 3., 4. i 5. marca. Zgromadzenie to przekonywa, iż wzbudziło się żywe zajęcie się sprawami rolniczymi kraju, co daje nadzieję należytego rozwoju rolnictwa.

— **Wiadomości handlowe.** Jaja. Wiedeń 16. marca I. jakości 39—41, II. jakości 41—42 sztuk za 2 K., Kraków 22. marca 2·40—3·20 K, Berlin 3·40—3·60 K, Lwów 3—3·60 K, Sambor 2·40 K, Sanok 2·20 K za kopę.

— **Ma do nadania kraj. Tow. chowu drobiu gołębie** po 3 pary mościuków, krakusów i listonoszów.

— **Dziwne postępowanie poczty i kolei w Dębowcu**, które nie chciały przyjąć posyłki gołębi bez pisemnego zezwolenia starostwa, gdy tymczasem te same gołębie wysłano z Jasła bez żadnych wymagań. W ten sposób nigdy u nas nie będzie mógł się należycie rozwinąć chów drobiu, gołębi i królików, jeśli władze będą utrudniały w ten sposób naszym wytwórcom zbywanie swoich wytworów.

Zapewne Dyrekcye kolei i poczt zajmą się tą sprawą i poczynią odpowiednie kroki.



KRONIKA.

* **Rozporządzenie c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i rolnictwa z dnia 17. lutego 1904**, które postanowienia rozporządzenia ministeryalnego z dnia 29. marca 1903 Dz. p. p. l. 73 w sprawie zapobiegania i tępienia cholery drobiu uzupełnia, względnie zmienia i zawiera postanowienia w sprawie zapobiegania i tępienia pomoru drobiu na podstawie §. 1. ustawy z dnia 29. lutego 1880 Dz. p. p. l. 35.

Artykuł I.

§. 1.: / §. 6. rozp. min. z dnia 29. marca 1903 ma być uzupełniony: — Alinea 4; puste kojce, kosze lub tp. sprzęty użyte do przewozu żywego drobiu mogą być przesyłane kolejami jedynie tylko, jeśli są należycie wy czyszczone.

Z zagranicy nadeszłe kolejną zanieczyszczone kojce, kosze itp. będą wykluczone na stacji granicznej od przewozu do królestw i krajów zastępowanych w Radzie państwa, względnie od przewozu przez te kraje.

§. 2.: / W miejsce drugiego ustępu §. 8. powyższego rozporządzenia ma być następujące postanowienie: „Drób tego rodzaju może tylko przez wyznaczone stacje wywozu być wywiezionym i stosownie do przepisów władz politycznych albo w stacji przeładowania albo w stacji wywozu ma podlegać badaniu weterynarskiemu. Jeżeli się przy badaniu nie okaże potrzeba zatrzymania posyłki, to paszport ma być zaopatrzony przez rzeczoznawcę („unbedenklich befunden“:) „zdrowe“, przy dołączeniu liczby protokołu oględzin, daty i podpisu oglądającego.

Artykuł II.

Przepisy rozporządzenia min. z dnia 29. marca 1903 Dz. p. p. l. 73 w sprawie zapobiegania i tępienia cholery drobiu przez poprzedni artykuł zmienione i uzupełnione mają być zastosowane przy zapobieganiu i tępieniu pomoru drobiu.

Objawy cechujące pomór drobiu zawarte są w pouczeniu dołączonym do niniejszego rozporządzenia.

Artykuł III.

Rozporządzenie to zobowiązuje począwszy od 5-go dnia po jego ogłoszeniu (ogłoszono 1. marca 1904):

Pouczenie o pomorze drobiu.

W ostatnich latach pojawił się w rozmaitych okolicach pomór drobiu, bardzo podobny z objawów do cholery drobiu, który mianowicie dla kur jest nader niebezpieczny. Według zarządzonych badań nie jest on wywołany tym samym zarazkiem, co cholera drobiu i dlatego tę chorobę nazwano pomorem drobiu (Hühnerpest).

Dotychczas niezbadany zarzek znachodzi się w krwi, kale, wypywie z nosa chorego zwierzęcia, to też rozszerzenie pomoru następuje przez odchody: kał, wypyw z nosa chorych zwierząt żywych i przez krew i trzewia zabitych sztuk a także przez trupy padłych lub zarzniętych chorych zwierząt.

Pomór drobiu nagabuje z ptactwa domowego głównie kury, które w ciągu 2—4 dni, rzadziej po dłuższym czasie giną. Choroba ta może podobnie jak cholera drobiu w krótkim czasie całe kurniki zniszczyć, a objawia się tem, że zwierzęta dotknięte nią stają się smutne, sennie, o najeżonych piórach i występują u nich porażenia. Nadto nieraz zauważyć można zaczerwienienie i obrzęk spojówek. Za to biegunki, którą cechuje się cholera drobiu, tutaj nie ma.

Ponieważ zaraza ta sposobem zawleczenia i ze względu na odporność zarazka z cholera drobiu ma wiele cech wspólnych, przeto zapobieganie rozszerzaniu się tejże choroby polega na tych samych zasadach, według których wydano rozp. min. z dnia 29. marca 1903 Dz. p. p. l. 73 i pouczenie o zapobieganiu cholery drobiu.

* **Drób na wywóz z Królestwa do Austrii.** Przedsiębiorcy austriacy nawiązali stosunki z pośrednikami w Królestwie o dostawę drobiu białego i w części żywego na rynki większych miast, a przede wszystkim Wiednia. W okolicach Miechowa i Pińczowa przekupnie więcej już od kilku miesięcy nabywają liczne partje kurcząt, które przez komory w Baranie i Michałowicach dążą do Galicyi. Znaczna część tych transportów jest przeznaczona dla Krakowa.

* **Badanie lotu ptaków.** Towarzystwo ornitologiczne niemieckie urządza w r. b. na wybrzeżu morza Bałtyckiego w miejscowości „Kurische Nehrung“ stację badań lotu ptactwa, w celu wyjaśnienia różnych naukowych zagadnień z tej dziedziny. W tym celu z wiosną wskazana stacja rozpocznie łowienie setek i nawet tysięcy wron i kawek; każdemu złapanemu ptakowi będzie włożona na nogę obrączka z napisem daty złowienia i z liczbą, poczem ptactwo znowu będzie wypuszczone na wolność.

* **Uwaga przy tuczeniu gęsi.** Podając tuczającym się gęsiom wodę, dobrze jest do niej wkładać węgle drzewne. Przyczynia się to do utrzymania ich w dobrym zdrowiu, zabezpieczając od niestrawności wynikłej z przeładowania żołądka. Mięso takich gęsi bywa delikatniejsze, wskutek tego łatwiej strawne. Wkładanie węgla do wody można zastąpić użyciem proszku węglanego domieszanego do pokarmów, chociaż poprzednio zalecone postępowanie jest zupełnie wystarczające.

Węgłe użyte w ten sam sposób dla innego ptactwa a także i dla trzody chlewnej, są również środkiem przyspieszającym wytuczenie, o czem wiadomo i dlatego dziwić się należy, że ten prosty środek tak mało jest w użyciu.

Przewodnik kółek rolniczych Nr. 1.

* **Tuczenie drobiu, kur i kapłonów.** Gospoście wiejskie dostarczają zwykle na targi bardzo chudy drób, biorą też za niego bardzo lichy ceny. Podkarmić można drób bardzo tanim kosztem, byleby trochę starania dołożyć. Oto jeden ze sposobów:

Wziąć 10 deka przesianej jęczmiennej mąki, tyleż zmielonego prosa i tyleż ugotowanej na lemięszkę mąki kukurudzianej, 3 deka masła, dodać soli, zarobić na ciasto, wyrabiać gałeczki, przesuszyć odrobine i podawać za pokarm. Gałeczki muszą być bardzo drobne jak ziarenka grochu, za napój dawać wodę i mleko słodkie, a w przeciagu 2 tygodni drób doskonale się ukarmi.

„Przewodnik kółek rolniczych“ Nr. 1.

* **Głos włościanina o chowie drobiu.** Na Walnem Zgromadzeniu jarosławskiego Tow. chowu drobiu Wojciech Wiącek włościanin z Bonowa podniósł w dłuższym przemówieniu wielkie znaczenie towarzystwa chowu drobiu, jako poddającego gospodarstwu domowemu środki do osiągnięcia dochodów, zauważył, że drób w kraju, a osobliwie u włościan jest zaniedbany, gospodarze nim się nie zajmują, a gospodynie o niego nie dbają, mimo, że chcieliby mieć z niego zyski. By włościan tedy zainteresować tą gałęzią gospodarstwa, należałoby ich jak najwięcej skupiać w towarzystwie chowu drobiu, a na to potrzeba ze strony towarzystwa szerszej agitacji naprzód w swoim powiecie, potem w sąsiednich powiatach, a wreszcie w całym kraju.

Towarzystwo powinno też znaleźć większe poparcie w Sejmie niż dotychczas, którego zasiłek teraźniejszy w kwocie 400 K jest śmiesznie niski; winien on dla Towarzystwa wynosić co najmniej 4.000 K i radził mowcy zatem odnieść się w tej sprawie do włościańskich posłów sejmowych, których moralnym jest obowiązkiem ją poprzeć.

* **Same samce.** Członek Towarzystwa p. Jan Emilewicz z Podgórza donosi nam o rzadkim wypadku mianowicie jego 9 ciumiesięczna króliczka srebrzysta porodziła 5-ro młodych i to samych samców.

* **Wystawa drobiu i królików.** Pierwsze austr.-węg. Tow. chowu drobiu w Wiedniu urządza od 8—12. maja b. r. 26-tą międzynarodową wystawę jubileuszową drobiu, ptactwa i królików. Opłata placowego wynosi od każdej sztuki kur 3 K, gęsi 4 K, kaczek i indyków 3 K. — Adres komitetu: Fest-Ausschuss der XXVI. internat. Geflügel, Vögel- und Kaninchen-Ausstellung in Wien II/2 Grosse Zufahrtsstrasse 25.

* **Wystawa drobiu i królików.** I sze północno tyrolskie Tow. chowu drobiu w Innsbrucku urządza wystawę tamże w dniu 3—5. kwietnia b. r.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Cena drobnych ogłoszeń. Za wiersz płacą członkowie Towarzystwa 10 h., prenumeratorowie 15 h., inni 20 h. Ogłoszenia należy przysyłać przed 25-tym każdego miesiąca. i należy wyraźnie **wymienić ile razy ma ogłoszenie być powtórzone.**

Jaja wylęgowe kur Minorek za tuzin 3 K 40 h. sprzedaje **Józef Mironowicz w Złoczowie.**

Gołębie białe pawlaki — cena stosownie do jakości a głównie do wieku; para młodych z gniazda, bez poręczenia za pleć 6 K, para starych wypróbowanych od 10—20 K. Rysie polskie mocno ciemne prawie czarne, cena względna, wiek i jakość rozstrzyga. Nadto a) 2 samce czerwony i czarny kapucyny „Amerykany“, b) 2 samce dominikany (mewki), c) 1 samica mawk siwy, d) samica biała garlaczka młoda, b. ładna. Sprzedaje **Kraskowski Jerzy, Kraków, Sienna 5.**

Sprzedaję pawlaki angielskie, dominikany czubate, ganzle, krakusy, mewki, blondynety, satinety, wszystkie kolory, gile od 4—10 K i wyżej. Jaja zarodkowe czarnych Minorek tuzin 4 K z opakowaniem. Na odpowiedź markę. **Debrowski, Lwów Łyczakowska 62.**

Cholewiński, Brzeżany, sprzedaje 1:1 ang. pawlików białych za 10 K., 5:2 listonoszy siwych za 2 K 50, zamieni na rysie z białymi pasami i indyczyki I a.

Jaja wylęgowe czarnych Minorek sprzedaje po 3 K 60 h. za tuzin z gwarancją 90%. **Czerwiński, Tarnopol.**

Jaja wylęgowe kur Wyandottes srebrnych po 4 K za tuzin wraz z opakowaniem wysyła **J. Navratil Komna p. Bojkowice (Morawy).**

Do sprzedania 2 białe samice gołębi kapucynów bardzo ładne egzemplarze za sztukę 5 kor. Adres **Z. P. Lwów, Gródecka 34.**

Koguta białego Wyandottes zółtego dzióbemoga importowanego zamieni za 2 kury tej samej rasy. Kupi króliki barany francuskie lub angielskie 1:2. **Popiel M., Olchowczyk p. Husiatyn.**

Mam do zbycia 2 pary białych purreli z białemi oczyma i dzióbem — lub zamieniałbym za czarne krakusy lub czarne ganzle lub szeki lwowskie. **P. Brylski, c. k. adj. podat, Komarno obok Lwowa.**

Kowalski, Biały Kamień, sprzedaje jaja wylęgowe czarnych Langshanów po 3 K 60 h za tuzin z opakowaniem. Sprzeda: 1:1 białe Houdany 9 3 za 12 kor., Koguta Niezapominajkę 903 za 5 kor., Kurę białą Langshan 903 za 6 kor., Maltany czarne 1:1 za 12 kor. Kupi koguta zółtego Bantama.

Kaczora i kaczkę czystej rasy Aylesbury z jasnymi dziobami w cenie 16 kor. sprzedaje **Zarząd dóbr Raba wyżna.**

J. Franz, Lwów, Rzeźnicka 16. wysprzedaje swoje znakomicie wytresowane Gołębie pocztowe (listonosze) w szybkości i oryentowaniu się niezrównane. Starsze wracały z Wiednia i Krakowa (urzędownie stwierdzone). Cena 10 K za parę jednorocznych, starsze stosunkowo droższe. Sprzedaż od dwóch par począwszy za go-tówkę.

Stanisław Kaplański, Brody, sprzedaje: Maściuki (jednobarne) czarne, czerwone, żółte z krótkimi dziobami, krakusy czarne i czerwone, listonosze belgijskie siwaki i rysiate, ceny umiarkowane.

Zakład chowu drobiu rasowego Jana Jaremy w Glinianach, sprzedaje w sezonie jaja wylęgowe następujących ras, po cenie 4 kor. za tuzin:
1. Wyandottes białych.
2. „ „ „ zółtych.
3. Orpington woskowo żółtych.
4. Brahmaputra ciemnych.
5. Minorka czarnych angielskich.
6. Kuroptwiaków włoskich, tudzież
7. Żółtych Bantamów, zaś
8. Niebieskich Houdanów po cenie 1 kor. za sztukę — nadto nieustalonej rasy „Puhacze“ czarne, rasa obrzymia, wyprodukowana z własnego krzyżowania, nadzwyczaj nośne i piękne.

Mam do sprzedania przeszłoroczny i tegoroczny drób rasowy, mianowicie: **Cochinchiny** złote i białe, **Bramaputra** ciemne i jasne, **Langshany** czarne, **Plymouth-Rocks** jastrzębiaste, **Minorki** koroniaste i niekoroniaste, **Bandamy** złote. — Od 1. marca można dostać jaja wylęgowe, tuzin z opakowaniem 5 K. **Herzman Salzberg, Lwów, Łyczaków 1. 120.**

Jaja wylęgowe kur: czarnych i białych Crew, Coer, białych i złotych Cochinchina, jasnych Brahma, niebieskich Andaluzyjek, białych Houdan, żółtych Orpington, siemieniactych Plymouth, białych Wyandottes po 4 korony za tuzin, od 1. marca odstąpi **Zarząd szkoły** w Glinianach.

Jaja wylęgowe kur Plymouth Rocks jastrzębiactych, tuzin wraz z opłatą pocztową 3 kor. 40 h. sprzedaje **Wojciech Preis, Nr. 103 p. Prusy** pod Lwowem.

Brahmaputra 4 kury siwe i kogut 2½ letni po 10 K. za sztukę i 4 kury 9 m. 3 siwe a 1 żółtawa po 4 K. za sztukę — loco Stanisławów, pochodzące z kurnika w Wiązownicy, sprzedaje **Z. Donnersberg, Stanisławów, ul. 3. Maja 1. 20—22.**

Od 15. marca mam do odstąpienia jaja wylęgowe od kur **Bramaputra** jasnych, **Paduanów** jasnych, **Srebrnych Hamburgów** i **Houdansów** — w cenie 30 helerów za sztukę, wraz z opakowaniem. **Helena Skrzyszowska** w Rawie ruskiej.

Jaja wylęgowe, prawdziwej rasy „Wyandottes.

A) *po kogucie Wyandottes białym*:
1. od kury Wyandottes białej po 1 k
2. „ „ „ żółtej „ 80 h
B) *po kogucie Wyandottes białym*:
1. od prawdziwej zielonki polskiej po 40 h
2. od prawdziwej kury swojskiej wschodniogalicyskiej 40 „
3. od mieszanej wschod. galic. z oryginalnym Langshan 50 „
przesyła **A. Gorczewska, w Monasterzyskach.**

Do borowe jaja wylęgowe kaczek Peking 12 sztuk kor. 3-60, kur polskich zielonych 12 sztuk koron 1-80, wysyła **Antoni Niedenthal, w Sankoku.**

Polskie gotębie rasowe i ich chów podał **Dr. B. Obfidowicz.** — (W całość zebrane wszystkie artykuły Dra O. o gołębiach polskich) po cenie 60 h. do nabycia w Redakcyi.

Pierwsza krajowa wylęgarnia w Zielonej pod Rawą ruską przyjmuje zamówienia (6 tygodni najmniej) na kurczątki trzydniowe zielonobówek i innych ras, które w specjalnych pudełkach po 12, za pobraniem i kaucją za pudełko, w miarę zapasów rozsyłać będzie. Gdy mrozy trwają, tylko do miejscowości przy kolei; później i do dalszych. Jaja wylęgowe indyków Matutów brązowych i kaczek Peking po 30 halerzy. Opakowanie tuzina 40 halerzy.

Kupię koguta Langshan białego i koguta włoskiego białego. Redakcja „Hodowcy drobiu“.

Zamieni lub sprzeda Leopold Lang, Zgoda p. Turynka, dwa samce czystej rasy obrzmy belgijskie po importowanych rodzicach za samicę tej samej rasy. Maść I. ciemno siwy, II. jasno siwy. Także 1 baran francuski srokaty w drugim roku.

Króliki obrzmy belgijskie czystej rasy samce i samice są w większej ilości do oddania. Adres **Z. P. Lwów, Gródecka 34.**

Jaja wylęgowe kur Minorek czarnych i włoskich kuropawtich sprzedaje tuzin po 3 K. wraz z opakowaniem. Jaja kaczek Peking po 4 Kor. Kury i kaczki są pierwszej jakości (prima); samce z obcych gniazd **Ks. Pałowski w Jarosławiu.**

Najlepszą karmą dla drobiu, nierogacizny i ryb jest
== **Maćzka z krwi.** ==
W kraju istnieje jedyna fabryka tej maćzki: **Dom dla Ziemiaków we Lwowie.**

— **Bezpłatnie na próbę.** —

Najlepsza w świecie

Wylęgarnia Austria - Hungaria

do wylęgu jaj kurzych, kaczych, gęsich, pantarek i bażantów.

Żadna inna wylęgarnia nie może się pochwalić tak licznymi listami uznania.

Przeszło 99% kurcząt wykuło się z pierwszego legu.

Villa Vicentina koło Gorycyi, 12. lutego 1904.

Pierwsza próba z Panską wylęgarnią bardzo dobrze wypadła, wylęzło się bowiem 175 kurcząt z 176 wylęgowych jaj.

Z poważaniem

Jakób Conte Panigal,

Posel sejmowy uksiąż. hrabstwa Gorycyi - Gradycka, Członek Rady rolniczej i lasowej c. k. Ministerstwa rolnictwa i. Wiceprezydent c. k. Towarzystwa rolniczego w Gorycyi.

Prospekty z licznymi świadectwami wysła gratis i opłacone: **fabryka wylęgarni.**

G. Mücke, Reisenberg koło Wiednia

(Reisenberg bei Wien).

Warszawskie Biuro

Krajowych Fabryk Maszyn i Narzędzi Rolniczych

— **„JEDNOŚĆ“** —

poleca na najbliższy sezon

niezrównane w swej dobroci

Wylęgacze (inkubatory) systemów: Voitelliera, Lagrange'a, Robina, Cyphers'a i Sartoriusa. Wychowawcze (sztuczne matki) Lagrange'a, Syphers'a. Suszarki Robina. Młynki do mielenia kości dla drobiu. Przechowacze dla badania zależności jaja. Pasza dla piskląt „Fattingera“, niezrównana dla indycząt, kurcząt i t. p.

Posiadamy poświadczenia najpierwszych hodowców w kraju, znakomitego rezultatu osiąganego przy pomocy naszych przyrządów.

Wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze oraz nasiona.

Katalogi na żądanie.

Adres: „JEDNOŚĆ“, Warszawa, ul. Złota Nr. 25.



Nareszole moje pisklęta dobrze wychowały się, szybko wzrosły i wspaniale rozwinęły się pełne zdrowia! Tak to każdy powie jeśli do wychowu młodzieży użył **Fattingera** karmy mięsnej dla młodego drobiu! Tysięczne uznanie! 50 kg kosztuje 22 K, 5-cio kg. poczt. pakiet opłac. za 3 K.

Proszę zażądać pocztówką broszurki „Die rationelle Fütterung des Geflügels“, którą opłaconą każdy może otrzymać.

Fattingera karma mięsna drobiu. Nader do datnio wpływa na nośność kur i innego drobiu. 50 kg za 21 K — 5 kg poczt. pakiet opłac. 2 K 80 h.

Fattingera karma mięsna bażantów 2 gatunki; do wychowu młodzieży i starszych bażantów. Znakomita karma, w największych bażantarniach używana, 50 kg za 23 K, 5 kg poczt. pakiet opłac. 3 K.

Fattingera karma ze krwi dla pstrągów 3 gatunki. Używana w większych pstrągarniach. 50 kg za 9.50 K, 5 kg wraz z opłatą pocztową 2 K.

Fattingera uniwersalny karm, najlepszy, zdrowy i najtańszy karm dla ptactwa żywiącego się owadami. Pudełka po 1 K — 60 h i 30 h. Broszurki o tej karmie darmo i opłacone.

Fattingera karma ze krwi dla trzody chlewnej „Zukullus“ nieprześcigniona niczem przy wychowie i tuczeniu świń. 50 kg kosztuje 9 K.

Fattingera mięsna karma dla psów, według orzeczenia wszystkich hodowców nader pożywna, zdrowa i bardzo tania do żywienia psów wszelkich ras. 50 kg za 22 K, 5 kg wraz z opłatą pocztową 3 K. Broszury o żywieniu rozsyła się darmo i opłacone.

Fattingera Bisquity dla młodych psów przyczyniają się do zdrowia i należytego rozwinięcia się młodych psów. 50 kg za 25 K, 5 kg wraz z opłatą pocztową 3.20 K.

Dokładne prospekty innych wypróbowanych karm Fattingera dla psów, ptactwa, gołębi, królików i t. p. darmo i opłacone wysła.

Fabryka karm zwierzęcych Fattinger i Sp. Wien IV. Resselgasse 5.

Odznaczona więcej jak 150 pierwszemi nagrodami.

Zwraca się uwagę na naśladownictwa Fattingerowskich karm, które są bezwartościowe.

TREŚĆ: VII. Walne Zgromadzenie Kraj. Tow. chowu drobiu we Lwowie. — Jubileusz Dra Józefa Szpilmana. — W. Cremat: Jak się zaprzepaszcza miliardy w niemieckim gospodarstwie (C. d.) tłum. E. Jenkner. — K. Stasiniewiczowa: Praktyczne wskazówki sztucznego wylęgania i hodowania drobiu za pomocą maszyn (C. d.). — Sprawy kraj. Tow. chowu drobiu etc. (Protokoły z VII. i VIII. posiedzenia Wydziału; Listy członków nowoprzyjętych; Do kasy Tow. zapłacono). — Wiadomości bieżące. — Kronika. — Drobne ogłoszenia. — Ogłoszenia.